

WPROWADZENIE

W niniejszym tomie zamieszczamy przekłady *wybranych* tekstów współczesnych *analitycznych* filozofów religii. Obydwa wyróżnione słowa wymagają komentarza.

Jedną z najbardziej charakterystycznych cech filozofów *analitycznych* jest ich nastawienie na argumentację i przekonanie, że nasze poglądy w jakichkolwiek kwestiach, w tym w kwestii istnienia i natury Boga czy znaczenia i statusu poznawczego bardziej szczegółowych wierzeń religijnych, powinny spełniać normy racjonalności wyznaczone przez szeroko pojętą logikę. Same te normy są również przedmiotem dyskusji – to jest czymś naturalnym – ale tutaj panuje między filozofami analitycznymi dość duży zakres zgody, co sprawia, że spory w ich kręgu mają inny przebieg niż spory w innych nurtach filozofii, a ich teksty przybierają dość często techniczny charakter. Niekiedy odstręcza to czytelników zainteresowanych tematem, lecz nieprzygotowanych do tego, że poważne rozmowy o Bogu i religii mogą wymagać innych sprawności niż tylko odpowiednie nastawienie duchowe. Mimo to mamy nadzieję, że do zamieszczonych tekstów sięgną nie tylko profesjonalni filozofowie, lecz także teologowie i osoby zainteresowane dyskusjami, jakie toczą się wokół trzech tytułowych słów tej książki, czyli teizmu, ateizmu i religii, oraz rozumiejące, że poszerzanie wiedzy wiąże się zwykle z pewnym wysiłkiem intelektualnym.

Antologia obejmuje teksty *wybrane*, a więc jest w niej pewien stopień arbitralności pochodzący od nas – redaktorów. Tej jednak nie da się całkowicie uniknąć zarówno ze względu na okoliczności zewnętrzne, takie jak np. istniejące już przekłady (z tego powodu brakuje w książce tekstów Richarda Swinburne’a, do których polski czytelnik może łatwo dotrzeć), jak i ze względu na to, że trzeba było ustalić jakieś kryterium wyboru. Staraliśmy się przełożyć – a w niektórych przypadkach przedrukować przetłumaczone i opublikowane już wcześniej – teksty ważne i charakteryzujące

się wysokim poziomem merytorycznym, napisane zarówno przez teistów, jak i ateistów, którzy uwzględniają argumenty strony przeciwnej. Ta cecha jest charakterystyczna i dla współczesnej analitycznej filozofii religii, i dla nieanalitycznej, a staje się tym widoczniejsza, im bardziej przybliżamy się do wieku XXI. Krótko mówiąc, współczesna teistyczna filozofia religii uprawiana jest w kontekście ateizmu i religijnego pluralizmu. Słowo „ateista” nie oznacza już dziś – jak było to w czasach dawniejszych – osoby niewierzącej, która jest moralnie niegodziwa i stanowi zagrożenie dla porządku społecznego. Co więcej, w wielu krajach, zwłaszcza w środowiskach akademickich, to ludzie wierzący w Boga zaczęli być traktowani jak obywatele drugiej kategorii, którzy nie chcą uczynić właściwego użytku z rozumu i nie potrafią przyznać, że minął już czas mitologicznych wyjaśnień, etyki opartej na Bożych przykazaniach i ignorowania wielości wzajemnie niespójnych wierzeń religijnych. Część tych zarzutów było znanych teistom, ale masowe upodmiotowienie ateistów i wyznawców wielu innych religii – bo tak można by określić jeden ze skutków sekularyzacji i pluralizmu religijnego – znacznie wzmocniło siłę tych zarzutów. Nic więc dziwnego, że teistyczni filozofowie religii, którzy w tej dyscyplinie ciągle stanowią większość, czują się dziś w obowiązku uwzględniać i poważnie traktować argumenty ateistów oraz wielość religii, a ich teksty nabierają niekiedy charakteru apologetycznego. Ten ostatni element nie jest traktowany jako coś nagannego, bo współczesna filozofia nauki kwestionuje dawniejszy ideał neutralnego punktu wyjścia, a ponadto w filozofii analitycznej liczy się jakość argumentu, a nie to, z jaką intencją jest on formułowany.

Reakcja teistycznych filozofów religii na zarzuty kierowane w odniesieniu do żywionych przez nich wierzeń religijnych jest zwykle następująca: najpierw wykazują ich wewnętrzną spójność (logiczną niesprzeczność), następnie spójność z innymi dobrze uzasadnionymi przekonaniem, np. naukowymi czy moralnymi, a na końcu starają się przekonać oponentów, że prawdziwość tych wierzeń jest równie – lub bardziej – prawdopodobna jak prawdziwość przekonań z nimi sprzecznych. W pierwszej i do pewnego stopnia w drugiej kwestii uzyskuje się zwykle duży poziom zgody. Tak więc ateści godzą się, że istnienie Boga jest logicznie możliwe, że nie ma sprzeczności między ideą Boga (nawet rozumianego klasycznie, a więc wszechmocnego, wszechwiedzącego i doskonale dobrego) a ludzką wolnością, że przynajmniej niektóre koncepcje Boga da się pogodzić ze współczesną nauką itd. Oznacza to, że tego rodzaju wierzenia spełniają minimalny warunek racjonalności. Z tego nie wynika jednak, że uznają oni zdanie „Bóg istnieje” za *prawdziwe*. Powiedzą raczej, że w świetle

dostępnego nam materiału dowodowego prawdopodobieństwo prawdziwości tego zdania jest minimalne lub przynajmniej znacznie mniejsze niż prawdopodobieństwo zdania „Bóg nie istnieje”. W ten sposób przedmiotem dyskusji staje się oszacowanie tego prawdopodobieństwa, a ponieważ – przynajmniej na razie – nie mamy zobiektywizowanych sposobów jego ustalania w odniesieniu do tego rodzaju zdań, w tym obszarze rozbieżności są ogromne. Tak czy inaczej, ważnym rezultatem debat, jakie toczą się w obrębie analitycznej filozofii religii, jest ustalenie różnych poziomów bądź obszarów niezgody, które – ze względu na obowiązujące w nich reguły racjonalności – należy wyraźnie odróżnić.

Analityczna filozofia religii i generalnie filozofia analityczna ma także inne zalety, na które warto zwrócić uwagę. Jej zwolennicy dbają o jasność własnych wypowiedzi, o rzetelne parafrazowanie poglądów oponentów lub historycznych postaci, do których nawiązują, o to, aby swoje twierdzenia i niekiedy subtelne różnice znaczeniowe, jakie starają się wydobyć z różnych pojęć, obrazować konkretnymi przykładami, aby nie uogólniać pochopnie z kilku przypadków, ale dostrzegać ich zróżnicowanie, aby kontrolować własny wywód poprzez formułowanie jak najmocniejszych kontrargumentów wobec bronionych przekonań. Warto więc czytać te teksty nie tylko w celu poszerzenia wiedzy na temat współczesnej filozofii religii, ale żeby po prostu uczyć się solidnego myślenia o sprawach, które *prima facie* wydają się wymykać racjonalnemu dyskursowi.

Spośród 37 tekstów zamieszczonych w niniejszej książce 35 podzieliłiśmy na 5 części, których tytuły sygnalizują generalną problematykę w nich poruszaną. 2 teksty: Alvina Plantingi *Argumenty za istnieniem Boga* i Johna Hawthorne’a *Argumenty na rzecz ateizmu* zostały wydzielone z tej struktury i potraktowane jako wprowadzenie do całej książki, ponieważ zawierają one syntetyczną prezentację zagadnień, które w większym przybliżeniu pojawiają się w kolejnych rozdziałach. I tak w części I *Zło i milczenie Boga* zamieściliśmy artykuły dotyczące najpoważniejszej i najbardziej przemawiającej do zwykłych ludzi trudności teizmu, jaką jest obecność w świecie zła, zarówno tego zawinionego przez ludzi, jak i tego niezawinionego (tzw. zła naturalnego), a także tzw. zła potwornego, które dzisiaj odróżnia się od innych, można by rzec zwykłych i do pewnego stopnia zrozumiałych, rodzajów zła. Część II *Wielość religii i światopoglądów* gromadzi artykuły, których tematem jest brak zgody w kwestii tego, które wierzenia religijne bądź niereligijne są prawdziwe. Z jednej strony dla teisty kłopotliwy jest fakt przygodności religijnej (gdybyśmy urodzili się i wychowali gdzie indziej, mielibyśmy zapewne inne przekonania niż obecnie), a z drugiej strony zastanawiające jest historyczne trwanie religii

i pewnych wspólnych im przekonań, które określa się w literaturze przedmiotu jako *consensus gentium*. Teksty z części III *Natura Boga* dotyczą różnych własności, jakie teiści przypisują Bogu, ich wzajemnych relacji i konsekwencji, a wszystko to w horyzoncie ateistycznego przeświadczenia, że samo pojęcie Boga (nie tylko dowody na jego istnienie) rodzi bardzo poważne trudności. W części IV *Bóg a granice nauki* zamieściliśmy teksty, które wykazują spójność bądź niespójność teizmu – chodzi głównie o teizm chrześcijański – z ustaleniami (właściwie rozumianej) współczesnej nauki. Część V *Bóg a sens życia* zawiera artykuły na temat roli teizmu i bogatszych treściowo wierzeń religijnych, w których teizm jest jedynie tezą centralną, w codziennym ludzkim życiu. Zwykle zwolennicy łagodnej wersji ateizmu nie kwestionują dobroczynnego wpływu religii w tym obszarze. Są jednak i tacy, którzy uważają, że ich mocno ugruntowane przekonanie o nieistnieniu Boga usprawiedliwia, a wręcz skłania do nietolerowania przekonań i praktyk religijnych nawet w sytuacjach prywatnych.

Czytelnikowi przyda się wyjaśnienie dotyczące sposobu tłumaczenia w niniejszej książce słowa *evidence*, zwykle oddawanego jako „świadcstwo” lub „dowód”. W zakres tego terminu wchodzi zarówno argumenty (*arguments*), jak i dowody empiryczne (*empirical evidence*) potwierdzające jakiś pogląd. Istnieje jednak ważny powód, aby w kontekstach związanych z filozofią religii nie podążać za tą konwencją. Słowo „świadcstwo” jest już bowiem przyjętym sposobem tłumaczenia angielskiego słowa *testimony*, oznaczającego podstawowy sposób przekazywania treści, postaw i praktyk w ramach danej tradycji religijnej. Świadcstwo w tym sensie bywa niekiedy traktowane jako fragment materiału dowodowego (*evidence*), za pomocą którego osoby religijne starają się wykazać racjonalność swoich przekonań i wówczas relacja między tymi terminami jest mniej więcej taka, jak między pełnym materiałem *dowodowym* zgromadzonym w śledztwie (odciskami palców, śladami DNA, ustaleniami w sprawie alibi, możliwymi motywami przestępstwa itp.) a fragmentem tego materiału, jaki stanowią opinie znajomych na temat oskarżonego. O świadectwie w sensie religijnym mówi się jednak najczęściej poza kontekstem uzasadniania przekonań, głównie jako o najskuteczniejszym sposobie szerzenia treści religijnych. Z tego powodu termin *evidence* tłumaczymy jako „materiał dowodowy”, a jeśli nie obejmuje on argumentów, np. w zbitce pojęciowej *evidence and arguments* – jako „empiryczny materiał dowodowy” lub nawet „dane empiryczne”. W kontekście filozofii religii słowo „empiryczny” nie musi ograniczać się do wąsko pojętego doświadczenia zmysłowego, lecz obejmuje niekiedy każde poznanie o charakterze bezpośred-

nim, włącznie z osobistymi doznaniem, które nie są intersubiektywnie dostępne lub mają charakter bardziej intelektualny niż doświadczeniowy. Ewidencyjna (czyli dowodowa) wartość takich doznań jest przedmiotem ożywionych sporów w filozofii religii.

Niniejsza antologia powstała w ramach grantu „Mistrz” Fundacji na rzecz Nauki Polskiej pt. „Umiarkowane stanowiska w filozoficznych sporach teizmu z ateizmem” z intencją wzbogacenia polskich debat w zakresie filozofii religii o idee i argumenty, które pojawiają się w świecie anglosaskim. Pragniemy podziękować wszystkim, którzy zadali sobie trud przełożenia niekiedy dość trudnych tekstów na język polski, a w szczególności prof. Joannie Teske, dr Sylwii Wilczewskiej i dr. Jackowi Jarockiemu, za wszelką pomoc w przygotowywaniu niniejszej antologii.

Piotr Gutowski, Marcin Iwanicki